

Sygn. akt: I ACa 487/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2012 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie, Wydział I Cywilny w składzie:**

Przewodniczący:	SSA Walentyna Łukomska-Drzymala
Sędziowie:	SA Ewa Popek SA Jerzy Nawrocki (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Aneta Dudek

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2012 r. na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...)

w W. zastąpionemu przez Prokuratorę Generalną Skarbu Państwa

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej i interwenienta ubocznego od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 28 maja 2012 r., sygn. akt I C 193/11

oddala obie apelacje.

I A Ca 487/12

## UZASADNIENIE

W dniu 28 maja 2011r. Sąd Okręgowy w Lublinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. K. przeciwko Skarbowi Państwa – (...) w W. z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) S.A. w W. w wyroku częściowym zasądził od pozwanego na rzecz powódki 200 000zł z ustawowymi odsetkami od następnego dnia po wydaniu wyroku tytułem zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódki i 200000zł z ustawowymi odsetkami od 23 lutego 2007r. , tj. trzydzieści dni po doręczeniu odpisu pozwu tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej powódki po śmierci męża. Dalej idące roszczenia powódki oddalił.

Apelację od tego wyroku wnieśli pozwany i interwenient uboczny po stronie pozwanej zaskarżając wyrok w części uwzględniającej roszczenie powódki i zasądzającej wskazane kwoty , i wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w tej części oraz zasądzenie kosztów procesu na ich rzecz.

W sprawie niniejszej powódka w piśmie z dnia 1 czerwca 2011 roku sprecyzowała żądanie pozwu w ten sposób, że wносиła o zasądzenie na jej rzecz 200.000 zł z tytułu zadośćuczynienia „za krzywdę spowodowaną wypadkiem, w

którym uczestniczyła powódka [ doznany szokiem i bólem] , w konsekwencji rozstrojem jej zdrowia psychicznego , będącymi następstwami utraty osoby bliskiej”; kwoty 200.000 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki w wyniku śmierci męża oraz kwoty 100.000 zł tytułem skapitalizowanej renty – wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu (k.856 – 858).

Podstawą roszczenia powódki był następujący stan faktyczny:

W dniu 16 września 2005 r. M. i J. małż. K. jechali y samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) od strony W. w kierunku L. drogą krajową nr (...). Kierowcą pojazdu był J. K., a jego żona – powódka M. K. siedziała na przednim fotelu pasażera. Temperatura powietrza wynosiła około 22°C. Okresowo wiał porywisty wiatr. W miejscowości B. w godzinach 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup> występowały przelotne opady deszczu o zróżnicowanym i zmiennym natężeniu, w zakresie opadu słabego i umiarkowanego. W okolicach B., ok. godziny 14.30 z usytuowanego w pasie drogowym drzewa topoli (o numerze inwentarzowym 11), rosnącego po stronie południowej jezdni, oderwał się konar drzewa, który spadł na przednią część pojazdu i szybę oraz wbił się do jego wnętrza raniąc J. K.. Wbity konar przeszedł pomiędzy przednimi siedzeniami i zatrzymał się na tylnym siedzeniu. J. K. stracił panowanie nad samochodem i przejechał przez przeciwny pas ruchu uderzając w barierkę ochronną znajdującą się na lewym poboczu drogi. W wyniku doznanych w wypadku obrażeń ciała zmarł tego samego dnia w szpitalu. W chwili wypadku miał 39 lat. M. K. nie odniosła poważnych obrażeń ciała (protokół oględzin miejsca wypadku i szkic miejsca z zdarzenia k. 2-3 i k. 4 dołączonych akt sygn. 3 Ds 397/07/S Prokuratury Rejonowej w Puławach; protokół oględzin rzeczy – k. 9-10; zestawienie zakresu średniej prędkości wiatru – k. 169; ekspertyza przybliżonych warunków atmosferycznych – k. 327 i 374; protokół i historia choroby wraz z kartą informacyjną – k. 76-82 i 117-118 akt postępowania przygotowawczego; zeznania powódki M. K. – k. 66v-67v i 592v-595).

Odcinek drogi, na którym doszło do wypadku położony jest na terenie gminy G. i pozostaje pod nadzorem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (...) w K.. Pielęgnacja i wycinka drzew w pasie drogowym leży w kompetencji tej jednostki Skarbu Państwa (okolicość bezsporna). Jak wynika z dokumentów i ustaleń poczynionych w sprawie sygn. 3 Ds (...), wszystkie rosnące na powyższym odcinku drogi topole charakteryzowały się szerokimi obwodami pni, znacznymi wysokościami, olbrzymimi konarami wytwarzającymi długie i gęste korony i stosunkowo długie i cienkie konary podatne na wyłamania się pod własnym ciężarem lub przez wiejące wiatry.

Z opinii biegłego dopuszczonej przez Sąd Okręgowy w sprawie wynika, że ta odmiana topoli, tworzy potężne korony. Topole należą w większość do drzew szybko rosnących i światłolubnych czyli, najlepiej rozwijają się na stanowiskach nasłonecznionych. Genetycznie tworzy potężne korony o wysokości ponad 20 m i średnicy nawet 2 m. Biegły stwierdził, iż te cechy gatunkowe przesądają o konieczności innego sposobu przeprowadzania cięć technicznych i pielęgnacji ich koron w stosunku do gatunków pozostałych drzew. W trakcie swojego życia jeszcze przed osiągnięciem wieku dojrzałego (około 20 lat) wymagają co najmniej jednorazowej redukcji z długości konarów konstrukcyjnych. Taki zabieg wykonany nawet z niewielkim opóźnieniem rodzi ryzyko wyłamania konarów. Niewykonanie w porę zabiegu redukcyjnego skutkuje w przyszłości przyrostem konarów na zewnątrz korony. Zjawisko to z kolei powoduje, że konary w miarę ich starzenia , z braku dostępu dostatecznej ilości światła do wewnątrz korony , tracą stopniowo gałęzie z liśćmi Zjawisko to następuje poczynając od ich nasadu ku wierzchołkowi . Takie zjawisko powoduje z kolei stopniowe przemieszczanie się środka ciężkości przerośniętego konaru ku jego wierzchołkowi [na zewnątrz korony], co pogarsza jego statykę czyniąc mniej wytrzymałym na oddziaływanie wiatru. Szczególnie takie zjawisko ma miejsce w przypadku zwarcia między sobą koron drzew. Od tej strony drzewo na skutek bocznego ocienienia tworzy gałęzie wyraźnie słabsze mechanicznie czyli o bardziej kruchym drewnie (opinia biegłego k. 893 – 894). Ten mechanizm był przyczyną odłamania się konaru topoli w sprawie niniejszej.

Jak wynika z dołączonej do sprawy dokumentacji fotograficznej (k.74) nasadzenia w części drogi, na której miał miejsce wypadek miały charakter „nasadzeń szpalerowych” (okolicość bezsporna). Rosnąca topola, z której wyłamał się konar rosnąc w zwarciu z innymi drzewami wzdłuż drogi tworzyła nasadzenie szpalerowe. W związku z tym, biegły stwierdził, że osłona boczna korony od strony sąsiadujących drzew miała wpływ na wytworzenie przez drzewo słabszych konarów. Dodatkowo w wyniku usunięcia (wycięcia) sąsiadującego od strony północno – zachodniej drzewa

w roku 2004 r. (k.250) powstała luka w nasadzeniu szpalerowym na odcinku około 10 m . W ocenie biegłego takie działanie diametralnie zmieniło warunki funkcjonowania korony jak również konaru, ze względu na „wystawienie” drzewa na silniejsze działanie wiatru wiejącego prześwitu pomiędzy drzewami. To doprowadziło do wyłamania konaru.

Do podobnej konkluzji doszli biegli sporządzający opinie dla potrzeb postępowania toczącego się w Prokuraturze Rejonowej w P. . Stwierdzili oni między innymi , że wszystkie rosnące na powyższym odcinku drogi topole charakteryzowały się szerokimi obwodami pni, znacznymi wysokościami, olbrzymimi konarami wytwarzającymi długie i gęste korony i stosunkowo długie i cienkie konary podatne na wyłamania się pod własnym ciężarem lub przez wiejące wiatry. Według biegłych drzewo topoli nawet zupełnie zdrowej jest miękkie, charakteryzuje się dużą łamliwością i łupliwością. Poza tym, że jest to drzewo kruche i łamliwe, to jednocześnie posiada niskie właściwości mechaniczne i rozległy oraz ekspansywny system korzeniowy. Teren w miejscu wypadku ma specyficzne ukształtowanie i wpływa na powstanie odmiennych, skrajnie niekorzystnych warunków atmosferycznych, silnych zawirowań powietrza, co wpływało niekorzystnie na rosnące na tym odcinku drzewa. Panująca w 2005 r. wielomiesięczna susza w okresie wiosenno-letnim mogła – zdaniem biegłych – również wpłynąć w pewnym stopniu na zwiększenie kruchości topoli, a tym samym i łamliwość gałęzi. Topola oznaczona nr 11, z której w dniu wypadku odłamał się konar, zlokalizowana była na skraju pasa drogowego i rosła w dolnej części zadrzewionego wzniesienia. Drzewo posiadało potężną koronę z masywnymi konarami rozwidlonymi ostrokatnie od strzały drzewa, nie posiadało suchych gałęzi. Na jego koronie biegli nie stwierdzili półpasokozyta jemioly, który systematycznie mógłby osłabiać organizm drzewa. Na drzewie stwierdzono ślady wcześniejszych zabiegów pielęgnacyjnych związanych z podkrzesywaniem w postaci sześciu zablźnionych rzazów o średnicach 8-18 cm: 3 rzazy na pniu głównym i 3 rzazy na konarach. Były to ślady po zabiegach pielęgnacyjnych przeprowadzonych w 2002 roku. Korona była ukształtowana symetrycznie. Zdaniem biegłych, stan cech zewnętrznych topoli nie wykazywał oznak chorobowych drzewa. Drzewo było w wieku około 42 lat. Następna topola rosła 10 metrów dalej J. R. stwierdził, że powstanie prześwitu wystawiło przedmiotowy konar na bezpośrednie działanie wiatru, bowiem był on ustawiony pod kątem  $90^{\circ}$  do kierunku wiatru wiejącego przez prześwit, był więc szczególnie narażony na działanie wiatru. Wyłamanie się gałęzi z przedmiotowej topoli mogło być więc – zdaniem biegłego – spowodowane silniejszym podmuchem wiatru w obrębie tej części korony lub samoistnym wyłamaniem się gałęzi (opinie dendrologiczne dr inż. Z. T. – k. 144-145 i mgr inż. J. R. – k. 376-387).

Topola nr 11, z której w dniu wypadku odłamał się konar, była objęta planem pielęgnacji opracowanym na 2002 i 2005 rok. W latach 2002-2005 przedmiotowe drzewo nie zostało zakwalifikowane do wycinki, jako stwarzające zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu, brak było zewnętrznych oznak choroby tego drzewa, nie było też oznak wskazujących na konieczność szczególnych działań pielęgnacyjnych. Planowe prace pielęgnacyjne były zlecane przez pozwanego firmom profesjonalnie zajmującym się pielęgnacją drzew. W lecie 2002 r. na topoli numer 11 wykonano zabiegi pielęgnacyjne w postaci podkrzesania, wycięto jeden konar i dwie gałęzie. Dokonywanie cyklicznych przeglądów i pielęgnacji powierzono wówczas w ramach procedur przetargowych firmie (...) – R. K. w S., z zapewnieniem procedur kontrolujących wykonanie zleceń. Utworzone zostały zespoły odpowiedzialne za dokonywanie objazdów dróg i wykrywanie zagrożeń bieżących z wykorzystaniem wiedzy pracowników specjalnie przeszkolonych. W roku 2005 prace pielęgnacyjne na drodze krajowej nr (...) zostały zlecone w drodze przetargu Zakładowi (...) – S. M. z siedzibą w O.. (...)Oddział w P., jako organ zamawiający, powołała inspektora nadzoru nad powyższymi pracami w osobie I. G., posiadającej uprawnienia w zakresie inspektora nadzoru prac na terenach zieleni miejskiej, parkowej, ochronnej pomnikowej, przydrożnej. Posiadała ona wymagane do tego rodzaju prac informacje w zakresie podstawowych wiadomości z anatomii i fizjologii drzew, wpływu warunków środowiska na rozwój drzew, norm jakościowych i technicznych przy leczeniu i pielęgnacji drzew, pracach agrotechnicznych przy nasadzeniu drzew, diagnozowaniu stanu zdrowotnego drzew w aspekcie chorób powodowanych przez owady, ran i ubytków – leczenia i zabezpieczania, wzmacniania mechanicznego koron drzew i pni. Protokołem komisyjnym z dnia 5 maja 2005 r. potwierdzono prawidłowość wykonanych prac pielęgnacyjnych na drodze krajowej nr (...), jakoś wykonanych robót oceniono na dobrą i nie zgłoszono żadnych uwag, czy zastrzeżeń. Topola oznaczona numerem 11 nie została ujęta w planie wycinki drzew na 2005 rok. Powodem braku takiej kwalifikacji drzewa było to, że w ocenie osób przygotowujących plan cechy zewnętrzne drzewa nie wykazywały cech chorobowych ani innych, które wskazywałyby, iż drzewo w sposób

bezpośredni zagraża bezpieczeństwu ruchu (wykaz drzew do wycinki na 2005 rok – k. 178-182; plan wyrębu drzew na 2005 rok – k. 183; zestawienie – k. 184; protokół – k. 185, notatki służbowe – k. 186, 198 i 199-200; protokół – k. 189; wykaz – k. 190-197; dziennik objazdu dróg – k. 201; umowa – k. 427-429; zaświadczenia – k. 525, 526; zaświadczenie o ukończeniu kursu dot. R. K. – k. 527, 528; świadectwo dot. R. K. – k. 529; zaświadczenie o ukończeniu kursu dot. M. Ś. – k. 530; zaświadczenie o ukończeniu kursu dot. S. S. (1) – k. 531; dowód z dokumentu w postaci opinii J. R. – k. 376-387; opis przedmiotu zamówienia – k. 540; 541, 551, 555, 565; protokoły odbioru robót – k. 542, 552, 566; umowa z dnia 30.12.2002 r. – k. 543-545; opis przedmiotu zamówienia – k. 546, 560; protokoły odbioru robót – k. 547, 561, 556; umowa z dnia 12.01.2004 r. – k. 548-550; umowa z dnia 23.11.2004r. – k. 553-554; umowa z 1.03.2005 r. – k. 557-559; umowa z dnia 18.10.2005 r. – k. 562-564; zeznania świadków: R. K. – k. 533-534v, S. M. – k. 574v-576 i W. M. – k. 576-576v).

Ostatni zabieg pielęgnacyjny jakiemu została poddana przedmiotowa topola, jak już wyżej wskazano miał miejsce w 2002 roku i polegał na podkrzesaniu koron czyli usuwaniu dolnych konarów w celu utrzymania tak zwanej skrajni drogi nie przywiązując wagi do konsekwencji wynikających z pozostawienia bez przycięcia najstarszych konarów konstrukcyjnych, które w wyniku podkrzesania stały się bardziej narażone na podmuchy wiatru jak również ruch powietrza spowodowany impetem przemieszczających się pojazdów o dużych gabarytach (np. TIR-y) (k 427 i opinia biegłego k. 895).

Zabiegi pielęgnacyjne były wykonywane przez wyspecjalizowane firmy, którym pozwany zlecał wykonanie zabiegów określając zakres i sposób ich wykonania. Wykonawca tych robót nie mógł samodzielnie decydować o sposobie i zakresie prac pielęgnacyjnych. Do wykonywanych prac pozwany przy ich odbiorze nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń ani co do ich jakości czy też zakresu.

W ocenie biegłego znajdujący się w aktach sprawy materiał dowodowy wskazuje na to, że nagle i nieprzewidziane oderwanie się konaru na przejeżdżający samochód, w którym śmiertelnie ugodzony został J. K. był skutkiem „nakładania się w czasie” następstw nieprawidłowej i niesystematycznej pielęgnacji drzewa. Z uwagi na uwarunkowania, w których ono rosło pielęgnacja ta powinna polegać nie tylko na podkrzesywaniu koron ale również równoczesnym, sukcesywnym redukowaniu konarów konstrukcyjnych i pozostałych. Ze względu na cechy jakie wykazują topole osoba odpowiedzialna za zabiegi przy takim drzewie na bieżąco powinna była kontrolować jego stan i dbać również i o to, aby masa liści na konarach nie była zbyt duża i w razie konieczności zlecać redukcję tych konarów przez częściowe przycinanie części ulistnionej. Takie cięcia fachowo nazywają się cięciami technicznymi lub cięciami bezpieczeństwa. Czynności takie nie są związane z pielęgnacją drzewa ( opinia biegłego k. 896 i ustna uzupełniająca opinie k.931).

J. K. i M. K. byli małżeństwem od 19 września 1987 r.. Ze związku mieli dwoje dzieci – córkę K. oraz syna K.. K. K.ma 24 lat, zaś K. 22 lat. Dzieci powódki są studentami i oboje studiują w K.. J. K. był lekarzem. Zatrudniony był w (...) Przychodni (...) w D. na stanowisku dyrektora i osiągał z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości (...)zł netto miesięcznie. Prowadził także prywatną praktykę lekarską. Ich łączne miesięczne dochody wynosiły około (...)miesięcznie (wyjaśnienia powódki k. 851 v.). Postanowieniem z dnia 21 marca 2006 r. w sprawie sygn. II Ns (...) Sąd Rejonowy w L. stwierdził, że spadek po J. K. na podstawie ustawy nabyła żona spadkodawcy – powódka M. K. oraz jego dzieci: K. K. i K. A. K.– po 1/3 części (odpis skrócony aktu małżeństwa – k. 589; dyplom – k. 587; postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku – k. 591; zaświadczenie – k. 42). Obecnie powódka w dalszym czasie wykonuje zawód lekarza i pracuje w Przychodni w N. oraz prowadzi prywatną praktykę w gabinecie w Ł. ( wyjaśnienia powódki k. 851 v.).

Od lipca 2009 r. powódka podjęła leczenie psychiatryczne w związku ze stwierdzonymi u niej objawami zespołu paranoidalnego (schizofrenia). Zdiagnozowana u niej choroba, jako endogenna nie pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem, jakiemu uległ jej mąż (opinia biegłych psychiatry i psychologa k. 935 – 940 i k. 969 – 970).

W dniu 19 stycznia 2005 r.(...) Oddział w L. zawarła z Towarzystwem (...) Spółka Akcyjna Oddział w Ł. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w zakresie szkód powstałych w związku z zarządzaniem i administrowaniem siecią dróg krajowych na okres od dnia 1 stycznia 2005 r. do dnia 31 grudnia 2005 r. (pismo – k. 8; dołączone akt szkody Nr (...)).

Powyższych stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o powołane powyżej dokumenty, a częściowo również na podstawie zeznań przywołanych wyżej świadków oraz powódki M. K. w zakresie, w jakim dowody te znajdują potwierdzenie w dokumentach, których wiarygodność nie była przez strony kwestionowana oraz opiniach biegłych: dendrologa (k.889 – 898 i 830 v.-81) i psychiatry i psychologa ( k. 935-940 i k.969 v.).

Sąd Okręgowy w Lublinie uznał za uzasadnione powództwo w części dotyczącej żądania zasądzenia zadośćuczynienia oraz odszkodowania.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powódki wynika, ze szkody powstałej w wyniku śmierci jej męża, będącej następstwem odłamania się konaru topoli, za której pielęgnację odpowiada pozwany. Podstawą odpowiedzialności pozwanego jest art. 415 k.c., który jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej wskazuje – powstanie szkody, zawinione działanie bądź zaniechanie sprawcy szkody i adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tym działaniem a powstałą szkodą [ art. 361 § 1 k.c.].

Z ustalonego stanu faktycznego, a w szczególności opinii biegłego z zakresu dendrologii jednoznacznie wynika, iż do odłamania konaru topoli doszło w wyniku nieprawidłowego wykonywania prac pielęgnacyjnych.

Pozwany zlecając prace pielęgnacyjne nie wziął pod uwagę szczególnego ukształtowania terenu skutkujące większą podatnością drzew rosnących w miejscu wypadku na oddziaływanie wiatru, co osłabiło ich trwałość. Nie podjął żadnych dodatkowych robót pielęgnacyjnych na tym terenie po niemalże identycznym wypadku jaki miał miejsce w 2004r. Podjęcie takich działań wykluczyłoby powstanie szkody przedmiotowej w sprawie. Natomiast po wypadku w 2005r bezpośrednio po wypadku w którym zginął mąż powódki podjął decyzję o usunięciu wszystkich drzew z pobocza drogi. Okoliczność ta jest o tyle istotna, iż podważa tezę pozwanego, iż wiek drzewa, z którego urwał się konar sam przez się nie uzasadniał podjęcia decyzji o jego wycięciu.

W ocenie Sądu Okręgowego uzasadnione jest przypisanie winy nieumyślnej pozwanemu jako statio fisci Skarbu Państwa polegającej na braku należytej staranności przy realizacji nałożonego przez przepisy ustawy obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa pojazdom i osobom poruszającym się drogą publiczną.

Brak jest podstaw do przypisywania odpowiedzialności za powstałą szkodę firmie dokonującej pielęgnacji na zlecenie pozwanego. Firmy te nie miały żadnego wpływu na zakres prac pielęgnacyjnych, czy sposób wykonania. O odpowiedzialności tych firm na podstawie art. 429 k.c. można by mówić jedynie w sytuacji gdyby do wypadku doszło przy wykonywaniu prac im zleconych, a zatem gdyby do szkody doszło przy wycinaniu drzew bądź przy pracach konserwacyjnych (k.833), co w okolicznościach sprawy nie miało miejsca.

Sąd nie uznał za uzasadniony zarzutu przedawnienia roszczenia podniesionego przez interwenienta ubocznego.

Sąd zobowiązał pełnomocnika powódki do sprecyzowania powództwa, co zostało przez niego uczynione w piśmie procesowym z dnia 1 czerwca 2011 roku (k.856). Powódka w pozwie z dnia 14 grudnia 2006r. , a więc w 15 miesięcy po zdarzeniu wywołującym szkodę wniosła o zapłatę odszkodowania określając go na kwotę 1 425 708zł. Natomiast w piśmie z dnia 1 czerwca 2011r. powódka jedynie ograniczyła ich wysokość i wskazała ich podstawę prawną.

Odnosząc się natomiast do skonkretyzowanych roszczeń powódki Sąd wskazał, że mając na uwadze iż wypadek miał miejsce przed 3 sierpnia 2008r. do żądania zasądzenia zadośćuczynienia nie może mieć zastosowania art. 446 § 4 k.c.

Sąd uznał jednak, powołując się na orzecznictwo, że roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia znajduje uzasadnienie w art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł mąż

powódki, było zawinionym i bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych powódki w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie oraz do prawa do utrzymania więzi rodzinnych. Działanie, a w zasadzie zaniechanie pozwanego polegające na niewłaściwym dokonywaniu zabiegów pielęgnacyjnych Sąd uznał za bezprawne i zawinione. Natomiast prawo do życia rodzinnego i utrzymania więzi rodzinnych jest dobrem osobistym podlegającym ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. W żadnym razie ustalony stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia (por. wyrok SN z 5 października 2005 r., I PK 47/05, Mon. Pr. Pr. 2006, nr 4, s. 208). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210).

Ustalając odpowiednią wysokość zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c. Sąd przywołując orzecznictwo do art. 446 § 4 k.c. i wskazywane tam kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia stwierdził co następuje. Sąd powołał się na te okoliczności stanu faktycznego, z których wynikają następstwa wypadku w postaci: utraty wsparcia przez powódkę ze strony męża, z którym tworzyła zgodny związek, szczególnie w okresie gdy dzieci opuszczały dom w związku z podjęciem studiów. Chorobę psychiczną powódki, która wprawdzie nie pozostaje w związku przyczynowym ze śmiercią męża, ale w ocenie Sądu nie może być obojętna dla oceny zasadności wysokości zgłoszonego roszczenia. Powódka bowiem została osamotniona w chorobie, co nie miałyby miejsca gdyby mąż powódki żył. Mając to na uwadze i przyjmując, że zadośćuczynienie pieniężne ma mieć charakter kompensacyjny, ale winno być również zasądzone w umiarkowanej wysokości, Sąd uznał roszczenia pieniężne powódki w tej części za całkowicie uzasadnione i zasądził je w wysokości żądanej, czyli 200000zł z odsetkami od następnego dnia od orzekania.

Odnosząc się do natomiast do roszczenia odszkodowawczego zgłoszonego przez powódkę Sąd wskazał, że zgodnie z art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie to obejmuje szkody majątkowe, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty (art. 446 § 2 k.c.). Szkody te wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Powoduje ono nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, ale również w możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości i w ograniczeniu planów życiowych. Nie chodzi przy tym o przyznanie zadośćuczynienia za same cierpienia związane ze śmiercią osoby najbliższej. Natomiast ocena „znacznego pogorszenia” zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSNCP 1971/7-8/120, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1977 r. IV CR 419/77 opubl. Lex nr 8025).

Sąd wskazał, że pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego gdyż szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2004 roku sygn. V CK 269/03, opubl. Lex nr 238971).

Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych

detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, gdyż ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 roku w sprawie II CSK 143/08, z dnia 16 kwietnia 2008 r. w sprawie V CSK 544/07, z dnia 24 października 2007 r. w sprawie IV CSK 194/07).

W ocenie sądu na skutek tragicznej śmierci J. K. znacznemu pogorszeniu ulegała sytuacja życiowa powódki M. K..

W chwili śmierci J. K. był osobą w sile wieku (39 lat), a więc najbliżsi, w tym żona, jeszcze przez długie lata mogliby liczyć na jego wsparcie, pomoc i osobiste starania w dalszym życiu, w wychowywaniu dzieci oraz osobiste starania w zapewnieniu rodzinie jak najlepszych warunków życia. Mąż powódki był lekarzem a uzyskiwane przez niego dochody mogą być uznane za wysokie. Ich utrata wraz z jego śmiercią niewątpliwie wpływa na sytuację majątkową powódki. Śmierć męża spowodowała, że na powódkę spadł cały ciężar wychowywania dzieci i podejmowania codziennych starań o zaspokojenie ich potrzeb. Niewątpliwie, więc śmierć poszkodowanego spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki przejawiające się w utracie jego wsparcia i pomocy w rozmaitych sytuacjach życiowych, w organizowaniu codziennych spraw, w utracie szansy na pomoc w przyszłości, a byłaby ona szczególnie pożądana ze względu na wiek dzieci, które dopiero zaczynają dorosłe życie, zdobywają nadal wykształcenie i umiejętności.

Śmierć męża miała również istotny wpływ na pogorszenie jej sytuacji materialnej jak i osobistej powódki, utraciła ona bowiem realną możliwość stabilizacji warunków życiowych oraz ich realnego ich polepszenia.

W polu widzenia Sądu pozostały również inne istotne okoliczności świadczące o znacznym pogorszeniu sytuacji majątkowej powódki. Zmarły, mimo wykonywania pracy zawodowej był w stanie wykonywać również wszelkie drobne roboty domowe np. naprawy, remonty. Obecnie powódka o ile sama nie potrafi ich wykonać zmuszona jest wynajmować do tych prac osoby obce, co oczywiście wiąże się z koniecznością ponoszenia kosztów. Przez pewien okres powódka ponosiła również wydatki związane z zakupem leków niezbędnych do wyeliminowania zaburzeń adaptacyjnych po śmierci męża (niezwiązanych z ujawnioną później chorobą psychiczną). W chwili obecnej ponosi również takie wydatki z tym, że związane są one z leczeniem choroby psychicznej, która co prawda nie pozostaje w związku ze śmiercią męża, to zważyć należy, że ich cały ciężar spoczywa obecnie na powódce. Mimo występowania u niej tak poważnego schorzenia powódka nadal pracuje zawodowo, co zgodnie z opinią biegłych można uznać w jej sytuacji za „kompensacyjną ucieczkę” po jego stracie. Z drugiej zaś strony w ocenie sądu wynika z konieczności uzyskiwania „godziwych” środków na bieżące utrzymanie i chęci w odpowiednim do wysokości uzyskiwanych dochodów zakresie pomocy finansowej studiującym dzieciom.

Reasumując powyższe rozważania, w ocenie sądu, żądana przez nią z tego tytułu kwota 200.000 zł jest odpowiednia i spełnia wszelkie kryteria, o których była mowa wyżej. Przyjmując bowiem, że wynagrodzenie jakie uzyskiwałby mąż powódki kształtowało się na poziomie około 3.000 zł miesięcznie to przyjmując, iż pracowałby jeszcze przez 25 lat to dochody rodziny z tego tytułu wyniosłyby 900.000 zł. Trudno więc, żądanie zapłaty tego tytułu kwoty ponad czterokrotnie mniejszej, przy uwzględnieniu jeszcze dodatkowych okoliczności o których wyżej mowa uznać za wygórowane.

Pozew w niniejszej sprawie pozwanemu doręczony został w dniu 22 stycznia 2007 roku (k.69). jak wynika z dołączonych do sprawy dokumentów powódka występując czy to do pozwanego czy też do jego ubezpieczyciela (interwenienta ubocznego w niniejszej sprawie) nie konkretyzowała wysokości dochodzonych kwot. Pierwszym pismem zawierającym ich skonkretyzowanie był pozew. Sąd Okręgowy uznał, że skoro roszczenie odszkodowawcze jest żądaniem pieniężnym, to zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Uzupełniając te rozważania, należałoby dodać, iż co do zasady w wezwaniu do spełnienia świadczenia powinna być określona kwota. Potwierdza to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98 (OSNC 2000, nr 2, póż. 31). Z jego treści wynika że wierzyciel, oprócz zawiadomienia o wypadku, powinien ponadto określić wysokość roszczenia.

Przenosząc powyższe rozważania na sprawę niniejszą, stwierdzić należy, iż skoro powódka po raz pierwszy skonkretyzowała, co do wysokości, swoje żądanie w pozwie, to pozwany nie może pozostawać w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia przed datą doręczenia takiego pisma. Dodatkowo uznać należy, iż w ocenie sądu, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy pozwany mimo, wcześniejszego zgłoszenia przez powódkę szkody (bez określenia wysokości żądań z tego tytułu) nie można przyjąć wymagalności roszczeń powódki od dnia następnego od dnia doręczenia pozwu. Posiłkując się w tej kwestii na uregulowanie zawarte w 817 § 1 k.c. z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, konieczność porozumienia się z ubezpieczycielem pozwanego za stosowny termin spełnienia świadczenia należy uznać okres jednego miesiąca. Skoro tak to odsetki od zasądzonej z tego tytułu kwoty zasądzone zostały od dnia 23 lutego 2007 roku. W pozostałym zakresie żądanie odsetek od zasądzonej kwoty odszkodowania Sąd oddalił.

W apelacji od tego wyroku pozwany zarzucał :

1. naruszenia prawa procesowego tj. art. 168 § 1 KPC oraz art. 169 § 1 KPC polegające na przywróceniu terminu na złożenie apelacji mimo oczywistego braku podstaw do uznania, iż niedotrzymanie terminu nastąpiło bez winy powódki oraz po upływie terminu na złożenie wniosku o jego przywrócenie
2. naruszenie prawa materialnego przez błędną interpretację i w konsekwencji niezastosowanie tj. art. 429 KC polegające na pominięciu faktu, iż działania wskazane w wyroku jako dziania powodujące szkodę były powierzone firmie profesjonalnie zajmującej się czynnościami, nie wykazano zaś winy w wyborze;
3. naruszenie art. 417 KC w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1.09.2004 r. oraz art. 418 KC przez brak ustalenia czy mają zastosowanie w sprawie;
4. naruszenie art. 321 § 1 KPC przez wydanie wyroku zawierającego orzeczenie zasądzające ponad żądania strony powodowej tj. na podstawie faktycznej, której strona reprezentowana przez pełnomocnika profesjonalnego nie zgłaszała;
5. naruszenie prawa materialnego - art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, iż właściwą datą początkową naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie odszkodowania pieniężnego jest w niniejszej sprawie dzień doręczenia pozwu, mimo, że wspomniane świadczenie było sporne zarówno co do zasady jak co do wysokości, a jego wysokość została ustalona arbitralnie przez Sąd.

Natomiast interwenient uboczny zaskarżonemu wyrokowi zarzucał:

1.naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodów, w szczególności:

a.) dowodu z dokumentu umowy nr (...) zawartej przez (...) z profesjonalnym przedsiębiorcą w zakresie utrzymania zieleni przydrożnej, wraz z stanowiącymi część tej umowy : opisem przedmiotu zamówienia oraz opisem cięć pielęgnacyjnych i technicznych - skutkujące wadliwym ustaleniem zakresu i charakteru powierzenia czynności osobie trzeciej (profesjonaliście),

b.) dowodu z opinii biegłego Z. C., poprzez pominięcie wyrażonego w niej jednoznacznego wniosku, iż „nie było konieczne wycięcie drzewa przed rokiem 2005”, a więc przed datą wypadku - skutkujące naruszeniem przepisu art. 386 § 6 k.p.c. i błędnym uznaniem co do związania Sądu Okręgowego stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w zakresie zastosowania art. 429 k.c., pomimo ujawnienia nowych okoliczności, faktycznych dezaktualizujących ocenę prawną sądu odwoławczego,

2. naruszenie przepisu art. 278 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na zastąpieniu opinii biegłego własną nieuprawnioną oceną Sądu co do wpływu utraty męża na stan psychiczny powódki, a więc w zakresie objętym wiedzą specjalną biegłego z zakresu psychiatrii, który w sprawie niniejszej składał opinię,



3. naruszenie przepisu art. 321 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące wyrokowaniem co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem tj. zadośćuczynienia tytułem naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie oraz do utrzymania więzi rodzinnych,

4. naruszenie przepisu art. 169 § 1 k.p.c. w zw. z art. 171 kp.c. i art. 370 kp.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w postaci braku odrzucenia spóźnionego wniosku powódki o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, skutkujące brakiem odrzucenia apelacji powódki wniesionej po upływie przepisanej terminu,

5. naruszenie przepisu art. 429 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące błędnym ustaleniem, że pozwany zarządca nie powierzył czynności utrzymania zieleni przydrożnej przedsiębiorstwu, które w zakresie swej działalności zawodowej trudniło się wykonywaniem takich czynności,

6. naruszenie przepisu art. 415 k.c. w zw. z art. 355 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przypisaniem pozwanemu zarządcy zawinonego zachowania, w sytuacji jednoczesnego poczynienia przez Sąd ustaleń faktycznych co do szeregu aktów należytej staranności podjętych przez zarządcę, 7) naruszenie przepisu art. 361 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przypisaniem pozwanemu zarządcy odpowiedzialności za następstwo nie pozostające w normalnym (ani nawet kauzalnym) związku przyczynowym z jego zachowaniem,

8. naruszenie przepisu art. 446 § 3 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące zasądzeniem kwoty jednorazowego odszkodowania w oparciu o niemiarodajne przesłanki oceny oraz bez poczynienia pełnych ustaleń faktycznych w zakresie sytuacji życiowej powódki przed i po wypadku,

9. naruszenie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące zasądzeniem na rzecz powódki kwot z tytułu naruszenia dobra osobistego, z którego powódka nie wywodziła skutków prawnych,

10. naruszenie przepisu art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące wadliwym uznaniem za udowodnione przez powódkę: zasady odpowiedzialności pozwanego (w tym jego winy i związku przyczynowego zawinonego zachowania z wypadkiem) oraz wysokości i zasadności roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Wyrok Sądu pierwszej instancji jest prawidłowy chociaż część zarzutów zawartych w apelacjach jest uzasadniona. Nie wszystkie też wnioski Sądu Okręgowego wskazane w apelacji Sąd Apelacyjny podziela.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zawartego w obydwu apelacjach zarzutu naruszenie przepisu art. 168 i 169 § 1 k.p.c. w zw. z art. 171 kp.c. i art. 370 kp.c. [ zarzut 1 apelacji pozwanego i 4 apelacji interwenienta ubocznego] uznać go należy w całości za nieuzasadniony.

W pierwszej kolejności dlatego, że zarzut ten odnosi się do postępowania międzyinstancyjnego prowadzonego przed rozpoznaniem apelacji przez Sąd Apelacyjny po raz pierwszy. Uchylenie przez Sąd Apelacyjny wyroku Sądu Okręgowego na skutek rozpoznania apelacji po raz pierwszy i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania czyni ten zarzut bezprzedmiotowym, gdyż zarzut ten nie odnosi się do postępowania prowadzonego na skutek uchylecia wyroku przez Sąd drugiej instancji [lecz wcześniejszego]. Zgodnie z art. 386 § 4 ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Uchylając wyrok i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sąd Apelacyjny uznał , że nie było podstaw do odrzucenia apelacji i rozpoznał sprawę.

Odnosząc się zaś merytorycznie do postawionego zarzutu to stwierdzić należy, że zgodnie z ustalonym w orzecznictwie poglądem, rozpoznanie niezaskarżalnego postanowienia na podstawie art. 380 k.p.c. jest dopuszczalne jedynie w związku z zaskarżeniem innego orzeczenia i tylko zaskarżone orzeczenie podlega uchyleciu bądź zmianie przez zamieszczenie stosownego rozstrzygnięcia w postanowieniu sądu odwoławczego. Uwzględnienie zażalenia przez

zmianę lub uchylenie zaskarżonego orzeczenia niweczy jednocześnie skutki związanego z nim niezaskarżalnego postanowienia wpadkowego, rozpoznanego na podstawie art. 380 k.p.c. [tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 marca 2008r. V Cz 8/08, Lex 627269].

Przypomnieć w tym miejscu należy, że Sąd Okręgowy w postanowieniu z dnia 25 sierpnia 2010r. odrzucił wniosek powódki o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, a w pkt II odrzucił apelację powódki. Stronie przysługiwało zażalenie jedynie na postanowienie o odrzuceniu apelacji i rozstrzygnięcie to zaskarżyła skutecznie. Sąd Apelacyjny w postanowieniu z dnia 8 listopada 2010r. uchylił postanowienie Sądu Okręgowego o odrzuceniu apelacji, ale jednocześnie w uzasadnieniu postanowienia wskazał, że wniosek powódki o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji był uzasadniony gdyż powódka uchybiła terminowi bez swojej winy [s.4 uzasadnienia postanowienia, k. 770v.]. To stanowisko skutkowało koniecznością przedstawienia przez Sąd Okręgowy apelacji powódki Sądowi Apelacyjnemu, wskutek której Sąd ten uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W tym stanie sprawy postawiony zarzut w obydwu apelacjach nie był również uzasadniony merytorycznie.

Za całkowicie bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał te zarzuty zawarte w obydwu apelacjach, które odnosiły się do uznania przez Sąd Okręgowy zasady odpowiedzialności pozwanego i braku podstaw do jego ekskulpacji na podstawie art. 429 k.c. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia i ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy, wynikającą po części z uzasadnienia wcześniejszego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2 lutego 2011r. Sąd Apelacyjny w swoim wyroku wskazał na potrzebę dopuszczenia dowodu z opinii dendrologicznej. Dowód z opinii został przeprowadzony i Sąd Apelacyjny w całości zgadza się z wnioskami Sądu Okręgowego wyprowadzonymi na podstawie tejże opinii w kontekście wszystkich okoliczności faktycznych wypadku.

Powoływanie się przez interwenienta ubocznego w apelacji na „jedno zdanie” opinii bez próby zrozumienia go w kontekście jej całości jest nieuzasadnione. Zawinienie pozwanego polegało nie na tym, że stan drzewa wymagał jego wycięcia przed 2005r., lecz na braku właściwej pielęgnacji topoli, co doprowadziło do osłabienia konaru i jego oderwania, co było przyczyną śmierci męża powódki. Niewłaściwa pielęgnacja polegała na tym, że pozwany określając zakres i zlecając zabiegi pielęgnacyjne nie uwzględniał właściwości fizycznych drzew topoli rosnących w szpalerze, na terenie podatnym na oddziaływanie wiatru i światła słonecznego [światłolubność topoli]. W konsekwencji zakres zabiegów pielęgnacyjnych pozwany ograniczał, akceptując w całości sposób ich wykonania i pozostawiając biernym nawet wówczas gdy stan drzew doprowadził do podobnego wypadku rok wcześniej w 2004r. Słusznie w tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że wina pozwanego jako zarządcy drogi za szkodę, którą poniosła powódka, polega na zaniechaniu wyeliminowania potencjalnych zagrożeń dla bezpieczeństwa ruchu i przesądza o jego odpowiedzialności, co do zasady. Z tych względów zarzuty wskazane w pkt 2 i 3 apelacji pozwanego oraz w pkt 1,2,5,6,7 i 10 apelacji interwenienta ubocznego odnoszące się do ustalenia podstawy i zasady odpowiedzialności pozwanego, są bezzasadne.

Za uzasadnione natomiast uznać należy te zarzuty apelacji, które kwestionowały przyjętą przez Sąd Okręgowy podstawę prawną zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego [pkt. 4. apelacji pozwanego oraz 3. i 9. apelacji interwenienta].

Sąd Apelacyjny uchylając wcześniejszy wyrok Sądu Okręgowego wskazał - odnosząc się do podstawy prawnej żądania zasądzenia zadośćuczynienia, że nie jest wykluczone ze względu na okoliczności sprawy, że powódka dochodzi zadośćuczynienia w oparciu o art. 445 § 1 kc jako bezpośrednio poszkodowana w wypadku, gdyż aktualny stan zdrowia powódki może być następstwem wypadku, w którym śmierć poniósł mąż powódki.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy powódka w piśmie procesowym z dnia 1 czerwca 2011r. wskazała, że domaga się zasądzenia 200 000zł jako pieniężnego zadośćuczynienia z tytułu krzywdy spowodowanej wypadkiem, w którym uczestniczyła [„doznany szokiem i bólem”], a w konsekwencji rozstrojem jej zdrowia psychicznego, będącym następstwem utraty osoby bliskiej [ pismo k. 857] .

Pełnomocnik powódki na wcześniejszej rozprawie w dniu 11 maja 2011r. wypowiedział się, że powódka dochodzi zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych [k. 851] , jednakże po zobowiązaniu go do sprecyzowania żądania na piśmie, takiej podstawy niczym nie uzasadnił i wskazywał jak w piśmie z 1 czerwca 2011r.

Sąd Okręgowy poszukując podstawy prawnej do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego nie odniósł się wprost do zasadności tego roszczenia na podstawie art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc. Ograniczył się jedynie do wskazania, na podstawie opinii biegłego psychiatry, że choroba psychiczna, na którą zachorowała powódka, nie jest następstwem wypadku, w którym zginął mąż powódki. Uznał także, że w sprawie nie może mieć zastosowania art. 446 § 4 k.c. – ze względu na datę zaistnienia szkody – i wskazał jako podstawę prawną roszczenia art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c.

W takim stanie sprawy uzasadniony jest zarzut orzekania przez Sąd pierwszej instancji ponad żądanie powódki i naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. oraz niewłaściwego wskazania podstawy prawnej zasądzonego roszczenia przez Sąd. Uznać bowiem należy, że w sprawie powódka nie uzasadniała swego roszczenia naruszeniem dóbr osobistych lecz rozstrojem zdrowia , który nastąpił u niej po wypadku. Nie wykazywała także żadnej inicjatywy dowodowej w kierunku udowodnienia naruszenia jej dóbr osobistych. Nie konkretyzowała np. jakie jej dobra osobiste miałyby zostać naruszone. Takiej oceny Sąd Okręgowy dokonał samodzielnie bez żadnej inicjatywy strony powodowej. Wprawdzie co do zasady dopuszczalne jest zasądzenie roszczenia wynikającego z faktów przytoczonych przez powoda na innej podstawie prawnej niż wskazana przez niego, jednakże takie rozstrzygnięcie musi wynikać z faktów przytoczonych przez stronę.

Zasadność powyższego zarzutu nie uzasadnia jednak wniosków apelacji dotyczących zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w tej części. Sąd drugiej instancji jest w granicach zaskarżenia wyroku sądem merytorycznym i ma prawo samodzielnie dokonywać ustaleń w oparciu o przedstawiony materiał dowodowy. Materiał dowodowy przedstawiony w sprawie pozwala na dokonanie samodzielnych ustaleń i ocenę zasadności roszczenia powódki o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego.

Różnica pomiędzy roszczeniem o zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. a roszczeniem odszkodowawczym przewidzianym w art. 446 § 3 k.c. polega m.in. na kręgu poszkodowanych, którym przyznane roszczenia przysługują. W przypadku roszczenia z art. 445 § 1 k.c. roszczenie przysługuje osobie bezpośrednio poszkodowanej, natomiast w przypadku art. 446 § 3 roszczenie przysługuje osobie pośrednio poszkodowanej, a więc tej, przeciwko której nie było wymierzone działanie sprawcze. Znalezienie cezur między statusem osoby pośrednio i bezpośrednio poszkodowanej jest trudne zwłaszcza w sytuacji gdy śmierć osoby bliskiej pozostaje w normalnym związku przyczynowym z rozstrojem zdrowia poszkodowanego. Zgodzić należy się ze stanowiskiem, że w stanie prawnym obowiązującym w dacie powstania szkody, w wypadku silnego wstrząsu psychicznego spowodowanego śmiercią osoby najbliższej poszkodowanemu przysługiwały dwa roszczenia – o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. - jako osobie bezpośrednio poszkodowanej, oraz na podstawie art. 446 § 3 jako odszkodowanie z tytułu rażącego pogorszenia sytuacji życiowej wskutek śmierci osoby bliskiej. Oczywiście zakresy szkód w obydwu przypadkach są różne. W pierwszym przypadku jest nią szkoda niemajątkowa, odpowiadająca wielkości doznanej krzywdy przez osobę bezpośrednio poszkodowaną. W drugim wypadku jest to szkoda majątkowa polegająca na utracie pomocy osoby bliskiej przy wykonywaniu [załatwianiu] zwykłych spraw życia codziennego absorbujących czas i środki, które przed śmiercią osoby bliskiej były wykonywane przez zmarłego na rzecz osoby pośrednio poszkodowanej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie niniejszej zachodzi taka właśnie kumulacja roszczeń. Powtórzony przez Sąd Okręgowy wniosek z opinii biegłego psychiatry, że zdiagnozowana u powódki choroba psychiczna ma charakter endogenny i z tego względu nie pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem, jakiemu uległ jej mąż, nie jest w ocenie Sądu wystarczającą podstawą do oddalenia roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 kc. w zw. z art. 444 § 1 kc.

Jak wynika z dopuszczonej przez Sąd Okręgowy opinii biegłego lekarza psychiatry i biegłej psycholog [k. 935] schorzenia z kręgu paranoidalnego mają podłoże endogenne i są prawdopodobnie uwarunkowane genetycznie. Dlatego też zakłada się, że niekorzystne zmiany życiowe mogą być jedynie czynnikami wyzwalającymi chorobę, a nie są jej przyczyną. Biegli zwrócili uwagę, że powódka zachorowała ok. 4 lata po śmierci męża, ale wskazywali również, że można domniemywać, że wcześniejszy poronny okres wzmożenia nastroju pojawił się w 2007r. i przeszedł niepostrzeżenie. Zwrócili uwagę również, że choroba powódki zbiegła się dla niej z pierwszym niekorzystnym wyrokiem w sprawie o zadośćuczynienie.

Nie budzi wątpliwości, że śmierć męża była dla powódki wielkim traumatycznym wydarzeniem, które odbiera jako krzywdę ze strony losu i przekreślenie dotychczasowych planów życiowych. Skutkuje to pesymistyczną oceną perspektyw życiowych i nastawieniem rezygnacyjnym. Przeżywanie smutku przez powódkę jest ciągle wyraźne i niezbyt stępione przez upływ czasu. Powódka wymaga dalszego stałego leczenia psychiatrycznego ze względu na chorobę psychiczną. Stanu psychicznego powódki nie można w sposób sztuczny podzielić na wynikający z zaburzeń schizofrenicznych i wynikający z odczuć psychicznych po śmierci męża. Wynika to z zasady monizmu [jednorodności] funkcji psychicznych. W uzupełniającej opinii ustnej złożonej na rozprawie [k.969v.] biegli stwierdzili, że z medycznego punktu widzenia nie można jednoznacznie stwierdzić, czy gdyby nie śmierć męża u powódki doszłoby do ujawnienia choroby psychicznej. Ostatecznie biegli stwierdzili, że w wyniku wydarzenia traumatycznego, jakim była utrata męża u opiniowanej ujawniły się zaburzenia adaptacyjne, „stanowiące długotrwałą szkodę zdrowotną”.

Powyższe wnioski uzasadniają stwierdzenie, że wskutek tragicznej śmierci męża powódka doznała rozstroju zdrowia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. uzasadniającego jej roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c., jako osoby bezpośrednio pokrzywdzonej.

Oceniając stopień krzywdy doznanej przez powódkę Sąd Apelacyjny miał na uwadze nagły i nieoczekiwany przebieg tragicznego w skutkach zdarzenia, skutkujący przerwaniem planów życiowych powódki, wskutek czego aktualną postawę powódki cechuje pesymistyczna ocena perspektyw życiowych i nastawienie rezygnacyjne. Wypadek zdarzył się w okresie, w którym małżonkowie mieli stabilną sytuację życiową, rodzinną i finansową. Obydwoje realizowali się zawodowo, wychowywali dwoje dzieci w wieku maturalnym. Mieli przed sobą optymistyczną perspektywę dostatniego życia rodzinnego. Choroba psychiczna, która ujawniła się u powódki, a której – jak wynika z opinii biegłych nie da się wyeliminować oceniając stan psychiczny powódki, była niewątpliwie dodatkowym źródłem doznanych krzywd. Skoro nie jest możliwym ustalenie na ile aktualny stan psychiczny powódki wynika z zaburzeń adaptacyjnych, które niewątpliwie były następstwem tragicznej śmierci męża, a w jakim stopniu wynika z choroby psychicznej, to oceniając stopień doznanej krzywdy powódki, nie można eliminować choroby i jej przykrych dla powódki konsekwencji. Wniosek taki jest tym bardziej uzasadniony, że sami biegli nie byli w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy gdyby mąż powódki nie zginął powódka zachorowałaby. Wniosek biegłych, że tak by było wynikał jedynie z większego stopnia prawdopodobieństwa. Gdyby nawet przyjąć taką hipotezę, to nie umniejsza to krzywdy powódki, gdyż wskutek tragicznej śmierci męża powódka została osamotniona w chorobie i nie mogła liczyć na pomoc i wsparcie męża. Zamiast tego powódka obciążona została zwiększonymi obowiązkami wobec dzieci, które z racji kontynuowania nauki także musiały opuścić dom. Sytuacja ta niewątpliwie pogłębiała jej poczucie osamotnienia.

Zatem stwierdzenie, że choroba psychiczna powódki nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze śmiercią jej męża, nie wyklucza wniosku, że powódka wskutek głębokich zaburzeń adaptacyjnych będących następstwem tragicznej śmierci męża jest bezpośrednio poszkodowaną w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., a następstwa choroby psychicznej są źródłem dodatkowej krzywdy, która w całości pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze śmiercią męża.

Oceniając stopień krzywdy powódki nie sposób także pominąć trudnej sytuacji powódki w niniejszym procesie wynikającej ze stanowiska pozwanego i polegającej na unikaniu odpowiedzialności co do zasady i braku dobrej woli i współpracy w wyjaśnieniu rzeczywistych przyczyn tragicznego wypadku wypadku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał , że zasądzona w pkt I wyroku kwota 200 000zł tytułem zadośćuczynienia znajduje uzasadnienie w treści art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. A zasądzona z tego tytułu kwota jest odpowiednia.

Za nieuzasadnione uznać należało zarzuty apelacji dotyczące zasądzenia na rzecz powódki 200 000zł tytułem odszkodowania za rażące pogorszenie jej sytuacji życiowej po śmierci męża. Niewątpliwie bowiem wskutek śmierci męża powódka utraciła partnera życiowego, wspierającego ją w sprawach życia codziennego. Pozwany nie tylko pracował zawodowo, ale także był dobrym mężem i ojcem, pomocnym w codziennych obowiązkach rodzinnych i pracach domowych. Wskutek jego śmierci wszystkie obowiązki realizowane do tej pory wspólnie przez małżonków w zakresie utrzymania rodziny, zapewnienia bezpiecznego bytu dzieciom obciążąły wyłącznie powódkę. Wzrost zakresu jej obowiązków i jednocześnie zmniejszenie źródeł utrzymania, niewątpliwie stanowiły o znaczącym pogorszeniu jej sytuacji życiowej i uzasadniały zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Odnosząc się do wysokości zasądzonej z tego tytułu kwoty Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego zawartego w uzasadnieniu wyroku odnoszącego bezpośrednio wysokość zasądzonej kwoty do zarobków jakie osiągałby powód gdyby żył. To kryterium ma istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości renty na podstawie art. 446 § 2 k.c., co będzie jeszcze przedmiotem rozpoznania Sądu Okręgowego ze względu na to , że niniejszy wyrok jest wyrokiem częściowym. Natomiast odszkodowanie wynikające z art. 446 § 3 k.c. ma na celu zrekompensowanie poszkodowanej tych szkód, które wynikają z faktu, że prace i pomoc którą świadczył mąż powódki na potrzeby rodziny po jego śmierci będą mogły być wykonane jedynie wskutek większego zaangażowania powódki osobistego bądź finansowego. Ustalanie wysokości szkody w takim rozumieniu jest niezwykle trudne ze względu na trudności dowodowe, a czasami wręcz niemożliwe. Z tego względu uzasadnione jest stosowanie art. 322 k.p.c. pozwalającego Sądowi na zasądzenie odpowiedniej sumy według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Biorąc pod uwagę , że powódka i jej mąż byli małżeństwem zgodnym, stosunkowo młodym z perspektywą kilkunastoletniego wspólnego pożycia , małżeństwem o ustabilizowanej sytuacji rodzinnej , zawodowej i finansowej uznać należy , że kwota 200 000zł zasądzona na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest wygórowana.

Nie są również uzasadnione zarzuty dotyczące daty zasądzenia odsetek od kwoty zasądzonego odszkodowania. Zobowiązanie do zapłaty odszkodowania jest zobowiązaniem pieniężnym w związku z czym dłużnik pozostaje w zwłoce od momentu wezwania go do zapłaty. Zatem skoro pozwany został wezwany do zapłaty określonej kwoty i roszczenie to było uzasadnione – o czym przesądza niniejszy wyrok, odsetki ustawowe należały się powódce od daty wezwania do zapłaty – doręczenia pozwu – art. 481 § 1 k.c. Stanowisko Sądu Okręgowego co do daty zasądzenia odsetek od daty późniejszej ze względu na art. 817 § 1 kc nie znajduje żadnego uzasadnienia. Jednak powódka nie zaskarżyła wyroku w tej części , w związku z czym wyrok w tym zakresie nie podlegał zmianie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji uznając, iż pomimo wadliwego uzasadnienia wyrok odpowiada prawu.